

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

G. P. (1) zamieszkuje na ul. (...) w O.. Mieszkanie usytuowane jest na X piętrze w budynku wielorodzinnym. Składa się ono m.in. z 2 pokoi oraz kuchni. Z kuchni oraz z pokoju (znajdującego się po prawej stronie od wejścia do mieszkania) rozciąga się widok na dach sklepu (...), parking przy tym sklepie, ulicę (...) z przyległymi budynkami, budynek nr (...) przy ul. (...), pawilon handlowo-usługowy ze sklepem (...). Przy narożniku sklepu (...) widoczny jest trójkątny daszek (okap), pod którym zamontowany jest bankomat sieci (...).

W budynku tym na XI piętrze na korytarzu znajdują się 3 otwory okienne, aktualnie każdy zabezpieczony kłódką, w tym dwa z drzwiami metalowymi, a jeden z kratą. Ponadto znajdują się tam drzwi metalowe zabezpieczone kłódką.

Przez wiele lat w tym samym budynku przy ul. (...) w O. na IX piętrze mieszkał R. G. (1) z d. D..

W pobliżu na ul. (...) mieszka także K. Z. (1).

G. P. (1), R. G. (2) i K. Z. (1) są znajomymi od wielu lat.

Dowód : wyjaśnienia G. P. (1) (k.2384, 756v), wyjaśnienia R. G. (2) (k.746v), wyjaśnienia K. Z. (1) (k.1729), protokół oględzin (k.2547-2549), maszynopis protokołu oględzin ze szkicem (k.2550-2552), dokumentacja fotograficzna (k.2557).

W 2013r. R. G. (2) przebywał w Niemczech, gdzie pracował. Tam powziął zamiar dokonania kradzieży z włamaniem do bankomatów na terenie O.. W tym celu, za pośrednictwem internetu uczył się w jaki sposób można wysadzić bankomat. Jednocześnie skontaktował się ze swoim znajomym G. P. (1), aby obserwował on bankomaty w O., kiedy i jak są napelniane.

Na początku grudnia 2013r. R. G. (2) przyjechał do Polski z zamiarem wysadzenia bankomatu i kradzieży z niego pieniędzy. Do udziału w tej kradzieży R. G. (2) początkowo nakłaniał swojego brata D. D. oraz kuzyna S. G. (1), jednak wymienieni odmówili. Wyraził na to zgodę K. Z. (1), którego R. G. (2) nakłonił dopiero w dniu 23 grudnia 2013r.

Według ustalonego przez R. G. (2) planu G. P. (1) miał ze swojego mieszkania obserwować teren i przez krótkofalówkę informować pozostałych o sytuacji, K. Z. (1) miał zająć się przyniesieniem na miejsce i zabranieniem z powrotem butli z gazem, a nawiercaniem i detonacją bankomatu miał zająć się R. G. (2). Uzgodnione było, że każdy z uczestników otrzyma 1/3 z tego, co ukradną.

Dowód : wyjaśnienia R. G. (2) (k.746v-747, 834, 1068v, 1839, częściowo z k.2540), zeznania i wyjaśnienia S. G. (1) (k.844, 849v), wyjaśnienia K. Z. (1) (k.1729v, 2457).

W dniach od 21 do 22 grudnia 2013r. R. G. (2) wykonał samodzielnie nawierty w bankomacie przy ul. (...) w O., przy sklepie (...) sieci (...), należącym do (...) sp. z o.o. w W.. W pierwszy dzień nawiercił obudowę bankomatu i beton, a drugiego dnia wewnętrzną ścianę bankomatu i beton. W tym czasie G. P. (1) obserwował teren sprzed domu przy ul. (...).

W dniu 23 grudnia 2013r. bankomat przy sklepie(...) został zasilony kasetkami z pieniędzmi, co widział R. G. (2). Tego dnia ustalił on z G. P. (1) i K. Z. (2), że dokonają w nocy kradzieży z włamaniem do rzeczonoego bankomatu.

W nocy z 23 na 24 grudnia 2013r. około godz. 02:00 R. G. (2) z K. Z. (1) spotkali się pod sklepem(...). K. Z. (1) miał przy sobie butlę z gazem - acetylenem, a R. G. (2) przewód w postaci węża ogrodowego, łom i baniak z paliwem. W tym czasie G. P. (1) z budynku mieszkalnego obserwując teren dał im znać, że nie ma zagrożenia. Wtedy R. G. (2) z

K. Z. (1) podeszli do bankomatu. R. G. (2) poprzez przewód wpuścił do nawierconego wcześniej otworu gaz-acetylen, podlał benzyną bok bankomatu, a następnie rozlewając benzynę zrobił ścieżkę w stronę parkingu, którą następnie podpalił. W tym czasie K. Z. (1) zabierając butlę oddalił się spod sklepu (...), uciekając za garaże w kierunku cmentarza przy kościele św. J. na Z..

W skutek denotacji z bankomatu wypadły kasetki z pieniędzmi. R. G. (2) zabrał dostępne pieniądze i oddalił się w kierunku cmentarza, gdzie spotkał w umówionym wcześniej miejscu K. Z. (1). Następnie wspólnie udali się do mieszkania K. Z. (1) przy ul. (...), gdzie przeliczyli skradzione pieniądze.

Dowód : wyjaśnienia R. G. (2) (k.746v-747, 795, 834, 1068v, 1839, częściowo z k.2540), częściowo wyjaśnienia K. Z. (k.1729-1733), protokół eksperymentu procesowego (k.772-775).

W wyniku eksplozji uległ zniszczeniu bankomat sieci (...) o wartości 22.816,32 zł. Z bankomatu skradziono kwotę 88.700 zł.

Dowód : zeznania K. G. (k.273v-274).

Ze skradzionych pieniędzy G. P. (1) i K. Z. (1) otrzymali kwotę po 5.000 zł, a pozostałą sumę zatrzymał R. G. (2).

Dowód : wyjaśnienia R. G. (2) (k.746v-747, 1834, 2540), wyjaśnienia G. P. (1) (k.2384), wyjaśnienia i zeznania K. Z. (k. 1733, 2457).

Wybuch mieszaniny gazowo-powietrznej skutkujący rozsadzeniem bankomatu przy ul. (...) nie stanowił zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w wielkich rozmiarach.

Dowód : opinia KWP LK w O. Nr H- (...) (k.1523).

W dniu 13 kwietnia 2014r. G. P. (1) został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany do dnia 11 grudnia 2014r., kiedy to został zwolniony.

Dowód : protokół zatrzymania osoby (k.740), postanowienia sądu o tymczasowym aresztowaniu (k.829-830, 1742-1743, 2024, 2082), zawiadomienie o zwolnieniu (k.2134).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11 grudnia 2014r. (sygn. akt II K 1161/14) **R. G. (2)** został skazany za m.in. przestępstwo z art. 279 § 1 kk i z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegające na tym, że w dniu 24 grudnia 2013 r. przy ul. (...) w O., przy sklepie spożywczym(...) sieci (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Z. (1) i G. P. (1), po uprzednim nawierceniu w jednej ze ścian bankomatu sieci (...) otworu, a następnie za pośrednictwem wężyka z tworzywa sztucznego wtłoczeniu do jego wnętrza acetyleny i spowodowaniu jego zapłonu przy użyciu substancji łatwopalnej, doprowadził do jego eksplozji w celu przełamania zabezpieczeń, po czym z wnętrza bankomatu dokonał kradzieży kasetki z zawartością pieniędzy w kwocie 88700,00 złotych, powodując straty w postaci zniszczenia bankomatu o wartości 22816,32 złotych, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Za powyższe wymierzono jemu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 150 stawek po 20 zł za stawkę oraz karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w liczbie 200 stawek po 20 zł za stawkę oraz obowiązek naprawienia szkody.

Dowód : wyrok SR w Olsztynie (k.2083-2084).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 18 kwietnia 2016r. (sygn. akt II K 96/16) **K. Z. (1)** został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegające na tym, że w dniu 24 grudnia 2013 r. przy ul. (...) w O., przy sklepie spożywczym(...) sieci(...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. G. (2) i inną ustaloną osobą, po uprzednim nawierceniu w jednej ze ścian bankomatu sieci (...) otworu, a następnie za pośrednictwem wężyka z tworzywa sztucznego wtłoczeniu do jego wnętrza acetyleny i

spowodowaniu jego zapłonu przy użyciu substancji łatwopalnej, doprowadzili do jego eksplozji w celu przełamania zabezpieczeń, po czym z wnętrza bankomatu dokonali kradzieży kasetki z zawartością pieniędzy w kwocie 88700,00 złotych, powodując straty w postaci zniszczenia bankomatu o wartości 22816,32 złotych, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Za powyższe wymierzono jemu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych po 20 zł za stawkę, a także obowiązek naprawienia szkody.

Dowód : fakt notoryjny.

G. P. (1) ma obecnie 34 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu, pracuje dorywczo. Dotychczas był karany sędownie wyrokami Sądu Rejonowego w Olsztynie :

- z dnia 12.06.2003r. (sygn. akt II K 268/03) za przestępstwa z art. 46 ust 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę (przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k.) 2 lat pozbawienia wolności;

- z dnia 16.09.2004r.(sygn. akt VII K 937/04) za przestępstwo z art. 48 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności i za przestępstwo z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymienioną karę pozbawienia wolności odbywał m.in. w okresie od 14.01.2006r. do 04.06.2009r.

Dowód: dane o oskarżonym (k.2384.), karta karna (k.2495-2496), wyroki (k.1089-1102, 1186-1188, 1189-1190, 1101-1196).

G. P. (1) w postępowaniu przygotowawczym początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu kwalifikowanego z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyjaśnił wtedy, iż nie pamiętał gdzie był i co robił w dniu 23 i 24 grudnia 2013r., przyznając, że mógł być w Polsce. Zna K. Z. (1) z podwórka, ale się z nim nie zadaje. Zaprzeczył, aby uczestniczył z S. G. (1) w kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O., stwierdzając, że nie zna tej osoby. Twierdził, że nic nie wie na ten temat, że jego tam nie było, zaprzeczając przy tym, aby ktoś proponował mu udział w tym włamaniu. Dodał jednak, że jak będzie miał adwokata, to wszystko mu się przypomni. Przyznał, że zna R. i D. D., bo razem mieszkali w bloku. Nie wiedział, kto dokonał wysadzenia bankomatów przy ul. (...) w O. (k.756-757, 828).

Przesłuchany ponownie, w związku ze zmianą zarzutu na przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (w zw. z art. 64 § 1 k.k.), przyznał się do jego popełnienia, a odmawiając złożenia wyjaśnień w sprawie, jednocześnie oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze, określając wymiar i rodzaj kar (k.1855v, 1923).

Przed sądem, oskarżony G. P. (1) nie przyznał się do stawianego zarzutu. Wyjaśnił, że w nocy z 23/24 grudnia między godz. 1 a 2 zadzwonił do niego R. G. (2), informując, że między godz. 2-gą a 3-cią będzie coś robił, nie mówiąc co. Oskarżony miał wyjrzeć przez okno. Przyznał, że z miejsca gdzie mieszka widać bankomat przy sklepie (...). Po godzinie trzeciej usłyszał huk. Był wtedy cały czas w mieszkaniu, w kuchni, nie wychodził z mieszkania. Widział jedną osobę, która uciekała w stronę (...). Przyznał, że na drugi dzień (później prostując, że tego samego dnia) przyjechał do niego R. G. (2) i wręczył mu 5 tys zł, aby nic nie mówił, że to on zrobił. Dodał, że tego dnia była w domu matka i brat, z którym spał w jednym pokoju. Przyznał, że okna z jego pokoju i z kuchni wychodzą na bankomat, dodając dalej, że bankomat było widać z pokoju matki i z kuchni, ale nie z jego pokoju. Na skutek huku matka i brat się przebudzili, wtedy z nimi rozmawiał. Ustosunkowując się do wcześniejszych wyjaśnień, oskarżony nie podtrzymał pierwszych z nich, stwierdzając, że było tak jak wyjaśnił przed sądem, dodając, że w kolejnych wyjaśnieniach przyznał się, bo chciał wyjść na wolność (k.2384-2385).

Sąd zważył, co następuje :

Oskarżony G. P. (1) stanął przed sądem pod zarzutem tego, że :

"w dniu 24 grudnia 2013 r. przy ul. (...) w O., przy sklepie spożywczym (...) sieci (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. G. (2) oraz K. Z. (1), po uprzednim nawierceniu w jednej ze ścian bankomatu sieci (...) otworu, a następnie za pośrednictwem wężyka z tworzywa sztucznego wtłoczeniu do jego wnętrza acetyleny i spowodowaniu jego zapłonu przy użyciu substancji łatwopalnej doprowadzili do jego eksplozji w celu przełamania zabezpieczeń, po czym z wnętrza bankomatu dokonali kradzieży kasetki z zawartością pieniędzy w kwocie 88700,00 złotych, powodując straty w postaci zniszczenia bankomatu o wartości 22816,32 złotych, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk i z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk."

W niniejszej sprawie pozostaje bezspornym fakt sprawstwa R. G. (2) i K. Z. (1) w popełnieniu przestępstwa, o którego współudział w formie współsprawstwa oskarżony został G. P. (1). Dowodem tego jest prawomocne skazanie wyżej wymienionych wyrokami Sądu Rejonowego w Olszynie z dnia 18 kwietnia 2016r. w sprawie o sygn. akt II K 96/16 przeciwko K. Z. (1) i z dnia 11 grudnia 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 1161/14 przeciwko R. G. (2).

Pozostała zatem do wyjaśnienia kwestia odpowiedzialności oskarżonego G. P. (1) w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa.

W pierwszej kolejności należało w związku z tym poddać ocenie pod względem wiarygodności i mocy dowodowej dowody obciążające oskarżonego G. P. (1).

W pierwszym rzędzie należy przede wszystkim podkreślić, iż to właśnie sam oskarżony G. P. (1) na etapie postępowania przygotowawczego podczas przesłuchań dwukrotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przy początkowym zaprzeczaniu jego współsprawstwa. Nadto G. P. (1) dobrowolnie, a nie pod przymusem, wystąpił z wnioskiem o skazanie go w trybie art. 335 k.p.k., w tym na karę bezwzględnego pozbawienia wolności i karę grzywny. W ocenie sądu, takiej postawy procesowej oskarżonego nie sposób tłumaczyć jako li tylko sposobu na osiągnięcie zamierzonego celu w postaci wyjścia na wolność, jak to starał się tłumaczyć na rozprawie (k.2385), skoro nie mógł mieć żadnej pewności, iż zostanie uchylone wobec niego stosowanie tymczasowego aresztowania. Bynajmniej w dniu 04 grudnia 2014r. sąd rozstrzygnął o dalszym stosowaniu wobec G. P. (1) tymczasowego aresztowania na dalszy okres 2 miesięcy, tj. do dnia 13 lutego 2015r. Dodać wypada w tym miejscu, iż na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2014r. obrońca oskarżonego podtrzymał wniosek G. P. (1) o dobrowolne poddanie się karze (k.2082). Tak więc, w ocenie sądu, nie da się w sposób racjonalny pogodzić faktu przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, tylko dla - jak tłumaczył, osiągnięcia doraźnego celu i godzenie się przez to na poniesienie surowej odpowiedzialności karnej, za czyn, którego faktycznie miałby nie popełnić. Przecież oskarżony nie mógł mieć żadnej pewności co do losów zapadłego przeciwko niemu w dniu 11 grudnia 2014r. wyroku. Dlatego sąd nie miał wątpliwości, iż formalny akt przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, oddawał jego faktyczną współsprawczą rolę (wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, tj. R. G. (2) i K. Z. (1)) w popełnieniu przestępstwa, które zostało jemu zarzucone.

Kolejnym bezpośrednim dowodem obciążającym oskarżonego G. P. (1) są wyjaśnienia R. G. (2), złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Zwłaszcza podczas pierwszych wyjaśnień złożonych w dniu 13 kwietnia 2014r., tj. bezpośrednio po zatrzymaniu, R. G. (2) złożył obszernie i szczegółowe wyjaśnienia na temat okoliczności dokonanej kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O., wskazując nie tylko osoby w tym uczestniczące, ale też dokładnie opisał ich rolę w przestępczym działaniu. Relacjonując przebieg wypadków, R. G. (2) podał szczegółowe wątki dotyczące zarówno przygotowania się do popełnienia tego przestępstwa, jak też określił wspólny plan działania, w tym podział ról osób uczestniczących

w tym przestępstwie. Z relacji R. G. (2) wynikało, iż udział oskarżonego G. P. (1) w nakreślonym planie działań, bynajmniej nie ograniczał się tylko do tzw. stania na czatach in tempore criminis, tj. zabezpieczaniu i obserwacji terenu przestępczych działań przed zagrożeniem ich ujawnienia przez osoby postronne, ale wykraczał poza to. Otóż, G. P. (1) w pierwszej kolejności miał obserwować bankomaty w O., zwłaszcza terminy ich załadowania pieniędzmi i to w czasie, jak R. G. (2) jeszcze nie było w Polsce, nadto, że zabezpieczał teren w czasie dokonywania nawierć w bankomacie przez R. G. (2), jak też to, że za swój udział w tym przestępstwie otrzymał określoną kwotę pieniędzy.

Takiej treści wyjaśnienia R. G. (2) składał w zasadzie konsekwentnie, poza doprecyzowaniem kwot pieniędzy, które przekazał pozostałym współsprawcom, w toku kolejnych przesłuchań, na przełomie 6 miesięcy. Jego wyjaśnienia w tym względzie były spójne ze sobą, zwłaszcza co do przebiegu włamania do bankomatu przy ul. (...) w O., jak też osób w tym współdziałających i ich roli w tym przestępstwie.

W związku z powyższym, sąd uznał te wyjaśnienia za wiarygodne, mając na względzie zwłaszcza to, iż R. G. (2) nie miał żadnych powodów czy też podstaw, aby bezpodstawnie obciążać nie tylko K. Z. (1), ale też G. P. (1) sprawstwem bardzo poważnych przestępstw. R. G. (2) nie był przecież skonfliktowany z osobami, na które wskazał jako współsprawców, przeciwnie byli to jego koledzy z podwórka. Co więcej, R. G. (2) od chwili jego zatrzymania był izolowany od pozostałych współsprawców, zatem nie tylko, że nie miał sposobności, aby uzgodnić z nimi wspólną wersję wypadków na potrzeby prowadzonego postępowania przygotowawczego, ale też nie mógł mieć żadnej pewności co do tego, jak procesowo zachowają się pozostali współsprawcy, tj. czy przyznają się, wskazując go jako organizatora i inicjatora tego przestępstwa, czy też będą zaprzeczać swojej roli w tym przestępstwie, skoro "nikt ich wtedy za rękę nie złapał". Za dobrowolnością, a przez to prawdziwością takiej treści wyjaśnień R. G. (2) świadczą również jego supozycje podniesione przed sądem w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k.834). Wówczas to podejrzany R. G. (2) szczerze i bez złudzeń wskazał, przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów i podtrzymując swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w tym to, co mówił w trakcie wizji lokalnej (tj. eksperymentu procesowego - dodane przez sąd), że w areszcie śledczym będzie wywierana na niego presja przez pozostałych ujawnionych przez niego współsprawców, jak też ich kolegów. Nie mniej jednak do chwili zakończenia postępowania przygotowawczego, R. G. (2) nie zmienił swoich wyjaśnień, do końca utrzymując jako prawdziwą podaną w tym postępowaniu wersję wypadków. Ponadto wyjaśnienia R. G. (2) znalazły potwierdzenie w zeznaniach i wyjaśnieniach S. G. (1) co do tego, że jemu R. G. (2) również proponował udział w kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O. (k.844, 849). Warto tutaj nadmienić, iż S. G. (1) miał wiedzę, że do tego włamania planowany był udział 3 do 4 osób, w tym jedna osoba na czatach, co potwierdza przebieg wypadków w nocy z 23 na 24 grudnia 2013r. w zakresie ilości i podziału ról osób współdziałających w tym przestępstwie.

Wiarygodność relacji S. G. (1) jest dla sądu bezsporna albowiem pomimo wiążącego go z R. G. (2) węzła pokrewieństwa, nie pozostając z nim w konflikcie, złożył obciążające go zeznania i wyjaśnienia, które znalazły potwierdzenie w wiarygodnych dla sądu wyjaśnieniach R. G. (2).

Po wtóre, protokół eksperymentu procesowego z udziałem R. G. (2) w całości potwierdza jego relację ze złożonych wyjaśnień.

Rekapitulując poczynione dotychczas rozważania, z omówionych powyżej dowodów bez wątpienia wynika, iż oskarżony G. P. (1) współdziałał w popełnieniu zarzuconego mu przestępstwa, a jego rola w tym przestępstwie polegała na staniu na czatach, tj. obserwacji i ubezpieczaniu osób zajmujących się bezpośrednio wysadzeniem bankomatu przy ul. (...) w O..

Po przeciwnej stronie z dotychczas omówionymi dowodami, jako przemawiające na korzyść oskarżonego G. P. (1) zaliczyć należy dowody w postaci jego wyjaśnień złożonych przed sądem w niniejszej sprawie, zeznań R. G. (2) w sprawie 1 Ds 2655/14, jak też złożonych w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie, wyjaśnień i zeznań K. Z. (1), jak też zeznań osób najbliższych dla oskarżonego, tj. matki G. S. oraz brata R. P..

Przejsć zatem należy do oceny wiarygodności nadmienionych osobowych źródeł dowodowych

W pierwszej kolejności poddać należy weryfikacji pod tym kątem zeznania R. G. (2), a to z uwagi na jego znaczenie dla oceny innych dowodów w sprawie.

W ocenie sądu, analiza zeznań R. G. (2) złożonych w sprawie 1 Ds 2655/14 oraz przed sądem w niniejszej sprawie, daje oczywisty asumpt do twierdzenia, iż są one nieprawdziwe w zakresie dotyczącym prezentowanej w nich roli oskarżonego G. P. (1) przy wysadzeniu bankomatu przy ul. (...) w O.. Nie tylko, że zeznania R. G. (2) w tej części wzajemnie są ze sobą sprzeczne ale też pozostają w sprzeczności z zeznaniami i wyjaśnieniami S. G. (1), nadto rażą sztucznością i są nielogiczne.

Otóż w dniu 14.01.2015r., a więc krótko po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania, składając zeznania w sprawie 1 Ds 2655/14, R. G. (2) stanowczo zaprzeczył, aby w kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O. w dniu 24.12.2013r., uczestniczył również G. P. (1), wskazując jedynie na udział w tym przestępstwie K. Z. (1). Zeznał wtedy, że powiedział G., żeby w nocy ok. 2-3.00 patrzył z okna mieszkania, bo będzie głośno, nie mówiąc jednak, że będzie okradał bankomat. Z tego co P. przekazał świadkowi, miał on widzieć częściowo włamanie do bankomatu (k.77-78 z akt 1 Ds 2655/14). Bez wątpienia chodziło zatem w zeznaniach świadka R. G. o zdarzenia z nocy z 23 na 24 grudnia 2013r. Tymczasem przed sądem w niniejszej sprawie, świadek R. G. (2) ponownie zaprzeczając udziałowi w tym włamaniu oskarżonego G. P. (1), podał jednakże, iż to w piątek (tj. 20.12.2013r. - dodane przez sąd) powiedział jemu, że jeśli chce coś ciekawego zobaczyć, to żeby wyjrzał przez okno. Jak dalej świadek zeznał, wtedy tego nie zrobił, bo przyjechał samochód ciężarowy z dostawą do (...). Dodał, że zrobił to 3 dni później, ale wtedy nie informował P., aby patrzył przez okno (k.2540, 2541). W ocenie sądu, konfrontacja rzekomych wypowiedzi świadka (odnośnie tego, kiedy rzekomo miał powiadomić G. P. (1) o jakimś zdarzeniu, którego szczegółów nie chciał mu zdradzić) stanowi dosadny argument za brakiem konsekwencji oraz niespójnością jego zeznań, które bynajmniej nie są dziełem przypadku. Zważyć trzeba, iż w żadnym razie te jego wypowiedzi wzajemnie nie dadzą się pogodzić. Sąd zwrócił przy tym uwagę na "charakterystyczną", choć dość wybiórczą zbieżność relacji świadka R. G. ze sprawy 1 Ds 2655/14 - odnośnie powiadomienia G. P., z wyjaśnieniami tego oskarżonego złożonymi przed sądem. Otóż G. P. (1) w istocie przywołał taką samą relację na temat powiadomienia go przez R. G., co suponowana przez świadka podczas zeznań w sprawie 1 Ds 2655/14, nie wspominając jednak ani słowem na temat tego, aby jeszcze w piątek miał być o tym informowany. Dowodzi to, w ocenie sądu, sztuczności wersji dotyczącej rzekomego powiadomienia G. P. (1) przez R. G. (2), suponowanej zarówno przez tego świadka, jak też oskarżonego P.. Bez wątpienia zatem wersja ta została jedynie wymyślona na potrzeby niniejszej sprawy, co miało za pewne na celu zdyskredytowanie uprzednich wyjaśnień R. G. (2), w których obciążał oskarżonego G. P. (1), w kierunku uwolnienia go od zarzutu.

Po wtóre, za sztucznością wersji (odnośnie powiadomienia oskarżonego, a nie jego faktycznego udziału w przestępstwie) przytoczonej przez świadka R. G. (2) w zeznaniach złożonych przed sądem, jak też w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt 1 Ds 2655/14, przemawia również sprzeczność jego relacji z zeznaniami i wyjaśnieniami S. G. (1) (k.844, 849v). Otóż konfrontując relacje S. G. (1) z tym, co suponował świadek R. G. (2), w tym na temat jego motywacji w naklonieniu kuzyna - S. G. do udziału w wysadzeniu kolejnego bankomatu, to jawi się jako oczywiście bezpodstawa relacja świadka R. G. (2) na ten temat. Wszak S. G. (1) sam przyznawał, że był nakłaniany przez R. G. (2) do udziału w wysadzeniu bankomatu przy ul. (...) w O., a każdorazowo jego rola miała polegać na staniu na czatach, to jednak kategorycznie zaprzeczał, aby R. G. przekazywał mu personalia osób biorących udział w planowanych przestępstwach.

Ponadto sąd ocenił jako fałszywe i to w stopniu oczywistym zeznania R. G. (2) złożone w toku rozprawy, jakoby był przymuszany przez policję do złożenia zeznań potwierdzających relacje, które policja miała od S. G. (1). Po pierwsze, analiza treści zeznań i wyjaśnień S. G. (1) w żadnym razie nie potwierdza tego, aby wyjaśnienia podejrzanego R. G. (2) z postępowania przygotowawczego mogły być w jakikolwiek sposób "inspirowane" tym, co powiedział wcześniej policji S. G. (1). Zwrócić trzeba choćby uwagę na stopień szczegółowości relacji podejrzanego R. G. (2) w toku jego pierwszego przesłuchania z dość ogólną wiedzą na ten temat S. G. (1). Po wtóre, przesłuchanie R. G. (2) miało miejsce jeszcze w dniu zatrzymania, tj. 13.04.2014r., zaś S. G. (1) został przesłuchany po raz pierwszy dopiero w dniu 15.04.2014r. Na koniec warto dodać, że to podczas pierwszych swoich wyjaśnień złożonych przed prokuratorem, podejrzany R.

G. (2) przedstawił w sposób wręcz drobiazgowy, szczegółowy przebieg wypadków dotyczących m.in. okoliczności i przebiegu włamania do bankomatu przy ul. (...), zaś podczas kolejnych przesłuchań (w tym tylko raz z udziałem funkcjonariusza policji), potwierdzał opisany wcześniej przebieg wypadków, podtrzymując swoje wyjaśnienia. Dlatego sąd uznał zeznania świadka R. G. (2), w których kwestionował on swoje wcześniejsze wyjaśnienia, jak też rzekomą motywację ich złożenia, za niewiarygodne w stopniu oczywistym.

Również jako nieracjonalne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym sąd uznał tłumaczenie świadka R. G. (2) na temat przyczyn wręczenie oskarżonemu kwoty 5.000 zł., tj. aby zachował milczenie. Trudno dać wiarę, aby wręczona rzeczywiście oskarżonemu kwota była ceną jego milczenia, jak to suponuje R. G. (2), a nie zapłatą za udział w przestępstwie wysadzenia bankomatu.

Sąd zwrócił również uwagę na znaczącą rozwojowość relacji świadka R. G. (2), przytoczonej w toku rozprawy z jego zeznaniami złożonymi w sprawie 1 Ds 2655/14, co nie jest dziełem przypadku. W ocenie sądu, zeznając w toku rozprawy świadek starał się, choć nieudolnie, podawać nowe fakty, które w konsekwencji miały dyskredytować jego uprzednie wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Z przyczyn już wyżej omówionych, sąd nie dał im jednak wiary.

Pomimo krytycznej oceny wiarygodności zeznań świadka R. G. (2), o czym była wyżej mowa, nie wszystkie jego supozycje dowodowe były dla sądu niewiarygodne. Otóż w zakresie, jaki dotyczył przestępczej aktywności tego świadka oraz K. Z. (1), sąd dał wiarę jego zeznaniom w takiej części, która korespondowała z jego uprzednimi wyjaśnieniami.

Generalnie sąd dał wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom K. Z. (1) w zakresie, w jakim odnosiły się one do jego udziału w przestępstwie kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O., jako że korespondowały w tej mierze z wiarygodnymi dla sądu wyjaśnieniami R. G. (2).

Wątpliwa jest jednak wiarygodność jego wyjaśnień i zeznań, w których zaprzeczał udziałowi w tym przestępstwie G. P. (1). Trudno racjonalnie, w zgodzie z doświadczeniem życiowym dać wiarę temu, aby K. Z. (1) nie wiedział o osobie, która in tempore criminis miała stać na czatach, zabezpieczając ich przed osobami postronnymi. Zważywszy jednak na wyjaśnienia R. G. (2) złożone w dniu 13.10.2014r. (k.1839), nie da się wykluczyć tego, że przed wysadzeniem bankomatu K. Z. (1) i G. P. (1) bezpośrednio (fizycznie) nie spotkali się w celu ustalenia szczegółów albowiem o podziale ról przy dokonaniu przestępstwa decydował wyłącznie jego organizator, tj. R. G. (2), natomiast K. Z. (1) został nakłoniony do udziału dopiero w dniu 23.12.2013r., tj. niedługo przed samą akcją.

Przejsz w końcu należy do oceny wiarygodności zeznań osób najbliższych dla oskarżonego, tj. matki G. S. oraz brata R. P..

W ocenie sądu, analizę wiarygodności złożonych przez G. S. zeznań, ze względu na stwierdzoną u niej przewlekłą chorobę psychiczną, należy przeprowadzić w pierwszej kolejności, przy respektowaniu wskazań opinii biegłego lekarza psychiatry, który uczestniczył w jej przesłuchaniu w toku rozprawy.

Otóż z analizy opinii biegłego wynika, iż G. S. od wielu lat leczy się na przewlekłą chorobę psychiczną, a przyjmowane przez nią leki zaburzają funkcje pamięci i koncentracji uwagi. Biegły stwierdził, iż sądy i wypowiedzi świadka odbywają się w obrębie całościowo zmienionego życia psychicznego. Zdaniem biegłego, oddzielenie prawdziwych sądów świadka od sądów naznaczonych piętnem choroby psychicznej, nie jest możliwe. W ocenie biegłego, relacja świadka o wydarzeniach sprzed 2 lat, w okresie odurzenia silnymi lekami psychotropowymi i to w okresie ich największego działania, jest nieadekwatna do sprawności w zakresie pamięci G. S.. Według biegłego jest niemożliwym, aby G. S. złożyła tej treści zeznania, jak w toku rozprawy i we wcześniejszym postępowaniu. Biegły wskazał, że zeznania G. S. mogły być wynikiem sugestywności, jak też że mogła ona z własnej inicjatywy złożyć zeznania odciążające osobę dla niej najbliższą (k.2408-2409).

W ocenie sądu, w oparciu o opinię biegłego, która de facto krytycznie oceniła faktyczną możliwość świadomego, nie poddanego sugestii złożenia przez G. S. zeznań, jak podczas rozprawy w dniu 07.04.2016r. i w postępowaniu

przygotowawczym, należało krytycznie ocenić wartość dowodową złożonych przez świadka zeznań, którym nie dano wiary jako wartościowemu materiałowo dowodowemu. Zważywszy na stan zdrowia psychicznego świadka nie da się bowiem wykluczyć, przeciwnie są ku temu poważne racje, na co zwrócił uwagę biegły, że relacja świadka złożona w sprawie mogła być przyczynowo powiązana z jej chorobą psychiczną.

Sąd podzielił przy tym opinię biegłego lekarza psychiatry i wnioski w niej zawarte, jako trafne, należycie uzasadnione. Opinia biegłego była wyczerpująca i odnosiła się szczegółowo do problematyki będącej przedmiotem opiniowania. Biegły przedstawił zwłaszcza wszystkie aspekty wynikające ze stanu zdrowia świadka wpływające, lub też mogące wpływać na treść jej zeznań, w tym okoliczności i warunki je zniekształcające z przyczyn chorobowych. W ocenie sądu opinia biegłego jest wyważona i obiektywna, oparta na gruntownej wiedzy z zakresu psychiatrii i doświadczeniu zawodowego biegłego, jak też znajomości przypadku badanej z racji pracy zawodowej w (...) w O..

Odnosząc się natomiast do zeznań R. P., to w ocenie sądu, sam fakt istniejącego stopnia pokrewieństwa z oskarżonym, nie może przesądzać o niewiarygodności supozycji dowodowych takiego świadka.

W związku z czym, wobec braku podstaw do zanegowania prawdziwości zeznań świadka, generalnie sąd dał wiarę temu, iż w dniu zdarzenia świadek przebywał w mieszkaniu położonym przy ul. (...), że został przebudzony wskutek wybuchu, że po jakimś czasie poszedł do kuchni, skąd obserwował wraz z bratem - G. P. (1), co się stało. Świadek nie rozmawiał jednak z oskarżonym na temat tego wybuchu.

Nie mniej jednak zeznania tego świadka nie mają jakiegoś decydującego znaczenia z punktu widzenia oceny odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo albowiem relacjonował on krytyczne zdarzenia post factum, tj. już chwilę po wysadzeniu bankomatu przy ul. (...) w O.. Wcześniej, jak zeznał to spał, a przebudził go dopiero wybuch. Stąd też oskarżony mógł jeszcze przed detonacją bankomatu albo bezpośrednio po tym powrócić do miejsca zamieszkania, wykorzystując ogólne zamieszanie, przy tym będąc przez nikogo niezauważonym. Równie dobrze oskarżony mógł obserwować teren przed sklepem (...) z pomieszczenia kuchni, skąd miał dobry widok nie tylko na sklep, ale też najbliższe sąsiedztwo, co w pewien sposób uzasadniałoby fakt, że chwilę po detonacji, tam go zastał świadek R. P..

W świetle przeprowadzonej oceny wiarygodności nadmienionego materiału dowodowego, sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnieniom oskarżonego G. P. (1), w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu, nie można dać wiary. W ocenie sądu, wyjaśnienia oskarżonego, zwłaszcza te złożone w toku rozprawy zmierzały li tylko do ekskulpowania go od stawianego zarzutu, faktycznie nie tylko, że nie miały oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, ale pozostawały z nim w sprzeczności, o czym była już mowa. Nie jest przy tym tak, aby zeznania R. P., czy też relacja K. Z. (1) potwierdzały wersję oskarżonego, o czym już była mowa. Przypomnieć również trzeba, iż dla sądu wiarygodne pozostało formalne przyznanie się oskarżonego do stawianego mu zarzutu, o czy też była już mowa.

Odnosnie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to z uwagi na ograniczony podmiotowo i przedmiotowo zakres rozpoznania niniejszej sprawy w stosunku do pierwotnie wniesionego aktu oskarżenia przeciwko 4 oskarżonym, to weryfikacji pod względem wartości dowodowej dla sprawy, sąd poddał tylko ten materiał dowodowy, który miał związek z zarzutem postawionym oskarżonemu G. P. (1).

I tak, zeznaniom D. D. złożonym w toku rozprawy i jego wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego, w których całkowicie zasłaniał się brakiem wiedzy odnośnie krytycznych zaszłości, sąd nie dał wiary, choćby z racji ich sprzeczności z wyjaśnieniami R. G. (2), który bynajmniej proponował swojemu rodzonemu bratu udział w wysadzaniu bankomatów, czemu ten jednak zaprzeczał. Zważywszy na przyjętą linię składanych zeznań i wyjaśnień w sprawie, relacje D. D. nie miały znaczenia w sprawie dla określenia odpowiedzialności oskarżonego G. P. za zarzucane mu przestępstwo.

Spośród przesłuchanych w sprawie mieszkańców pobliskich do miejsca zdarzenia budynków mieszkalnych przy ul. (...), ul. (...) (z a/o ad. 1-3, 10, 16-18), jak też osób zatrudnionych w pobliskich sklepach (z a/o ad. 4, 33), których

zgodnie z aktem oskarżenia zaniechano wzywania na rozprawę, ich zeznania nie wniosły żadnych istotnych dla sprawy nowych okoliczności, rzutujących na jej rozstrzygnięcie. Zeznania tych świadków zasługiwały jednak na wiarygodność.

Podobnie zeznania pracowników stacji paliw, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, choć formalnie zasługiwały na wiarę (z a/o ad. 5-9, 11-14).

Również zeznania świadka H. Z., przesłuchanej na okoliczność dokonanej sprzedaży tzw. łapki, nie wniosły do sprawy żadnych istotnych informacji, choć były bez wątplenia wiarygodne.

Świadek I. B. bezpośrednio po wybuchu zauważyła wybiegającego zza sklepu (...) mężczyznę ubranego na czarno, który przebiegł przez parking, kierując się w stronę cmentarza przy ul. (...). Nie zauważyła, aby ten mężczyzna miał coś w rękach. Bezsparnie zeznaniom tego obiektywnego świadka należało dać wiarę.

Świadek M. R. potwierdził, iż po wybuchu bankomatu przy sklepie (...), widział osobę zbierającą w pobliżu zniszczonego bankomatu coś z ziemi. Osoba ta następnie oddaliła się w stronę sklepu (...) i pobliskiego cmentarza. Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka.

Świadek K. G. zeznał na temat wartości zniszczonego bankomatu przy ul. (...) w O. oraz utraconych kwot pieniędzy w związku z dokonaną w dniu 24.12.2013r. kradzieżą z włamaniem z tego bankomatu. Bez wątplenia zeznania tego świadka zasługują na wiarę.

Świadek G. O. zeznał na temat procedury zasilania w gotówkę bankomatów przez biuro ochrony. Zeznaniom świadka nie sposób odmówić wiary.

Świadkowie : J. B., T. F. i W. M. zeznali odnośnie zasilania w grudniu 2013r. bankomatów, w tym płożonego przy ul. (...) w O.. Sąd nie miał podstaw, aby odmówić im wiary.

Zeznania pracowników ochrony T. L. i J. G. nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności.

Zeznania Ź. B. nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności mających znaczenie dla jej rozstrzygnięcia.

Zeznania świadków z aktu oskarżenia ad. 20-30 nie miały żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy.

Zeznania świadków z aktu oskarżenia ad. 34 - 69, jak też G. P. (3) i A. Z. nie dotyczą zarzutu stawianego oskarżonemu G. P. (1) lecz zarzutów stawianych pozostałym oskarżonym z aktu oskarżenia.

Odnośnie dopuszczonych w sprawie dokumentów urzędowych, to nie budziły one wątpliwości sądu pod względem ich formalnoprawnej autentyczności i treści w nich podanych, zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w granicach ich kompetencji, jak też nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Dlatego stanowiły one podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; dotyczy to zwłaszcza protokołów oględzin : rzeczy zabezpieczonych podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez G. P. (1), odtworzenia zapisu zarejestrowanego na nośniku DVD sklepu (...), miejsca - terenu przyległego do sklepu (...) i (...), jak też protokołu działań minersko-pirotechnicznych, czy też protokołu z eksperymentu procesowego.

Sąd w całości podzielił wnioski opinii pisemnych wydanych przez KWP LK w O. nr H- (...), nr H- (...), nr H- (...), nr H- (...), nr H- (...), nr H- (...), które związane były z wyjaśnieniem zagadnień specjalistycznych z zakresu badań traseologicznych, chemicznych, mechanoskopijnych, daktyloskopijnych, biologicznych odnoszących się do czynu zarzuconego oskarżonemu G. P. albowiem zostały przeprowadzone zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej i metodologii badań, których rzetelność nie może pozostawiać żadnych wątpliwości. W opiniach w sposób wyczerpujący i jasny odniesiono się do wszystkich zagadnień wymagających wyjaśnienia, a wnioski w nich zawarte odnosiły się do uzyskanych wyników badań.

W skutek przeprowadzonych w sprawie dowodów, z których jednym przyznana została moc dowodowa, a innym takowej odmówiono, co zostało już wyżej przedstawione, pozwalają one na poczynienie niewątpliwych ustaleń faktycznych w zakresie czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu G. P. (1).

Sąd uznał zatem oskarżonego G. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego jemu czynu, z tą zmianą, iż działał wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ubezpieczając te osoby, tj. przestępstwa określonego w art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd w całości podzielił kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela publicznego, jako prawidłowo postawioną.

Zmiana opisu czynu przypisanego wyrokiem w stosunku do zarzucanego aktem oskarżenia podyktowana była doprecyzowaniem, z jednej strony celu działania oskarżonego, a z drugiej, wskazaniem na czym polegały faktycznie podjęte przez niego czynności sprawcze, wynikające z podziału ról, w trakcie popełnienia przypisanego jemu przestępstwa.

W realiach analizowanej sprawy, fakt popełnienia przez oskarżonego G. P. (1) przestępstwa przypisanego wyrokiem, nie budzi żadnych wątpliwości sądu. Przemawiają za tym dowody, na których sąd oparł ustalenia faktyczne w sprawie.

Nie ulega dla sądu wątpliwości, iż in tempore criminis G. P. (1) współdziałał z R. G. (2) i K. Z. (1) w popełnieniu przestępstwa polegającego na kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O.. Wskutek podjętych przez nich wyrafinowanych działań, w celu przełamania zabezpieczeń bankomatu, doprowadzili do eksplozji, która w konsekwencji spowodowała zniszczenie bankomatu o wartości 22.816,32 zł. Ze zniszczonego bankomatu dokonali przy tym zaboru ogółem kwoty 88.700 zł na szkodę (...) sp. z o.o. w W..

Bez wątplenia, organizatorem i kierującym przestępczą akcją był R. G. (2). To on ustalił plan działania, określając dokładnie role każdej z osób uczestniczącej w tym przestępstwie. Oskarżony G. P. (1) miał pełną wiedzę i świadomość podziału ról, w którym przypadło jemu ubezpieczanie działań pozostałych osób, które bezpośrednio zajmowały się detonacją bankomatu. Oskarżony stał zatem na tzw. czatach, mając za zadanie obserwację terenu i informowanie pozostałych sprawców o dostrzeżonych zagrożeniach. Wypełnieniu tej roli sprzyjało bez wątpienia miejsce zamieszkania oskarżonego, usytuowane na X piętrze w budynku mieszkalnym, położonym na przeciwko sklepu (...), gdzie znajdował się bankomat będący przedmiotem bezpośredniego działania sprawców. I to z tego budynku mieszkalnego, oskarżony miał za zadanie zabezpieczać pozostałych sprawców, tj. "stać na czatach". Nie ma przy tym istotnego znaczenia dla odegranej przez oskarżonego roli w tym przestępstwie, z którego rzeczywiście miejsca, czy z mieszkania, które zajmował, czy też z dachu budynku mieszkalnego, dokonywał obserwacji terenu. Istotne jest wyłącznie to, że według ustalonego przebiegu zdarzeń, oskarżony rzeczywiście zabezpieczał pozostałych sprawców włamania do bankomatu. Zważywszy przy tym na przeprowadzone oględziny miejsca zamieszkania oskarżonego, jak też korytarza na XI piętrze budynku mieszkalnego, których celem było zweryfikowanie relacji R. G. (2) na ten temat (wskazał on, że chodziło zarówno o mieszkanie, jak też dach budynku), sąd nie miał wątpliwości, że skoro z mieszkania zajmowanego przez oskarżonego (i to z dwóch pomieszczeń, w tym kuchni) rozciągał się widok na miejsce przestępstwa oraz pobliskie budynki i ulice, to co najmniej takie same warunki widoczności były zapewnione z dachu. Hipotetycznie przyjmując, oskarżony z każdego z tych miejsc mógł czynić obserwacje, albowiem warunki dostępności do wyjścia na dach w grudniu 2013r. mogły wyglądać dalece inaczej, aniżeli podczas wykonania oględzin w styczniu 2017r. Również relacja R. P. wcale nie podważa możliwości obserwacji przez oskarżonego z każdego ze wspomnianych miejsc, skoro świadek ten dopiero post factum, tj. jakiś czas po wybuchu bankomatu miał kontakt z oskarżonym, o czym była już wcześniej mowa. Nie mniej jednak, w ocenie sądu, prowadzenie dywagacji na temat faktycznego miejsca, w którym oskarżony wtedy przebywał nie ma znaczenia dla oceny charakteru jego działań i roli, jaką odegrał przy popełnieniu przypisanego mu przestępstwa.

Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność

tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2014-02-19, II KK 17/14 opubl. Prok.iPr. 2014/5/1). Zgodnie z treścią art. 18 § 1 k.k. współsprawstwo nie musi polegać na wspólnym dokonaniu wszystkich czynności wykonawczych, ale wystarczy, że współsprawca wnosi istotny wkład w realizację przestępnego czynu (animus auctoris). Współsprawcą jest zarówno ten, kto realizuje, współdziałając z drugą osobą, samodzielnie część znamion czasownikowych czynu zabronionego, jak i ten, kto wprowadzie w wyniku podziału ról nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - II Wydział Karny z 2012-12-20, II AKa 220/12).

Tak więc, oskarżony wraz z dwiema innymi ustalonymi osobami, tj. R. G. (2) i K. Z. (1) działając wspólnie i w porozumieniu, za czym przemawia podział zadań przy popełnieniu przestępstwa, dopuścił się kradzieży z włamaniem do bankomatu przy ul. (...) w O..

Oskarżony G. P. (1) działał przy tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą faktycznie otrzymał od R. G. (2), choć w kwocie daleko niższej, niż wynikająca z uzgodnień.

Oskarżony dopuścił się przy tym tego czynu w warunkach powrotności do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. albowiem przestępstwa przypisanego niniejszym wyrokiem dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 16.09.2004r. (sygn. akt VII K 937/04), w tym za przestępstwo z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii - na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał m.in. w okresie od 14.01.2006r. do 04.06.2009r. Zważyć przy tym należy, iż przestępstwami podobnymi, w świetle art. 115 § 2 k.k. są przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zatem w sytuacji skazania za w/wym. przestępstwo oraz przestępstwo przypisane niniejszym wyrokiem mamy do czynienia z przestępstwami podobnymi, popełnionymi umyślnie.

Okoliczności, w jakich oskarżony popełnił przypisane jemu przestępstwo świadczą za umyślnością jego działania i to w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony miał bowiem pełną świadomość tego co robił i w jakim celu to robił.

Bezsporna jest przeto wina oskarżonego, albowiem zasadnie można stawiać jemu zarzut, że mógł się zachować zgodnie z prawem. G. P. (1) nie działał bowiem w żadnych anormalnych warunkach motywacyjnych, jest osobą dojrzałą, mającą pełną świadomość konsekwencji zachowania sprzecznego z prawem, skoro już wcześniej wchodził w konflikt z prawem. Nie zachodzą wobec tego żadne okoliczności wyłączające, czy choćby ograniczające odpowiedzialność karną, które ujęto w rozdziale III kodeksu karnego, stąd też należy przypisać oskarżonemu winę, której stopień sąd ocenił na wysokim poziomie, zważywszy na motywację jego działania nakierowaną na bezprawne osiągnięcie korzyści majątkowej.

Jako wysoki należało ocenić stopień społecznej szkodliwości występku przypisanego oskarżonemu. Za takim stanowiskiem przemawia w szczególności rodzaj i charakter naruszonych dóbr podlegających ochronie karnoprawnej, sposób i okoliczności popełnienia przypisanego jemu czynu, jak też postać zamiaru bezpośredniego i motywacja oskarżonego oraz wysokość wyrządzonej szkody.

Po stronie oskarżonego Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności łagodzących, mających wpływ na wymiar kary. Jako istotną okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność sądową oskarżonego, jak też popełnienie przypisanego wyrokiem przestępstwa w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Z omówionych powodów sąd wymierzył oskarżonemu za przypisane przestępstwo karę pozbawienia wolności dostosowaną do społecznej szkodliwości przypisanego czynu i stopnia winy.

Po przeanalizowaniu warunków i właściwości osobistych oskarżonego oraz dotychczasowego trybu życia sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony jest sprawcą zdemoralizowanym, wobec którego zasadnym jest stosowanie kary izolacyjnej. Oskarżony był już karany sądownie, odbywał przy tym karę w warunkach izolacji penitencjarnej, co

jednak nie spowodowało zmianę jego postawy. Uzasadnione jest zatem stanowisko, że wobec oskarżonego, brak dostatecznie dolegliwej kary, utwierdziłby go w przekonaniu o swoistej bezkarności oraz realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej, a co za tym idzie utrwaliłaby jego społeczne cechy, zamiast je eliminować. Dlatego jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności pozwoli wobec oskarżonego osiągnąć cele położone przy wymierzaniu kary, określone w art. 53 k.k.

Karę grzywny orzeczono w związku z popełnieniem przez oskarżonego przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą faktycznie tenże osiągnął. Liczba stawem dziennych grzywny dostosowana została do wysokiej społecznej szkodliwości występku, którego się dopuścił, a wymiar stawki dziennej odpowiada możliwościom zarobkowym i majątkowym oskarżonego.

Zważywszy na wyrządzenie przestępstwem szkody majątkowej pokrzywdzonemu - (...) sp. z o.o., która dotychczas nie została naprawiona, orzeczono w myśl art. 46 § 1 k.k. obowiązek zapłaty kwoty w sumie 12.605,44 zł, obejmującej 1/3 wartości zniszczonego bankomatu i kwotę 5.000 zł z tytułu udziału w korzyściach z popełnionego przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 265 k.p.k. na poczet orzeczonej kary zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w tym tymczasowego aresztowania.

O kosztach zastępstwa procesowego dla oskarżonego wykonywanego z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, stosownie do pkt V sentencji wyroku.

Uwzględniając sytuację majątkową oskarżonego, który nie posiada majątku większej wartości, jak też fakt orzeczenia kary izolacyjnej, Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości, uznając, że ich poniesienie byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na brak stałych dochodów i rodzaj orzeczone kary. Sąd zważył przy tym, iż obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi, w sytuacji, gdy pozostali współsprawcy zostali od nich zwolnieni, nie dałoby się pogodzić ze względami słuszności.